

Sygnatura akt XV GC 145/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 1 października 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XV Wydział Gospodarczy w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Kurnicki

Protokolant: Ewa Manowita

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. N.

przeciwko (...) Spółka z o.o. we W.

o zapłatę 22878,00 zł i o zapłatę 3690 zł (pierwotna sygn. akt. XVGC 1551/12)

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 22.878,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt osiem zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 3.690,00 zł od dnia 7 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 3.690,00 zł od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;
- 3.690,00 zł od dnia 8 marca 2012 r. do dnia zapłaty;
- 3.690,00 zł od dnia 7 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 4.428,00 zł od dnia 11 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;
- 3.690,00 zł od dnia 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty

oraz kwotę 3561,00 zł (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt jeden zł) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400,00 zł (dwa tysiące czterysta zł) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3690,00 zł (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 717,00 zł (siedemset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600,00 zł (sześćset zł) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygnatur akt XV GC 145/13

UZASADNIENIE

Powód T. N. pozwem z dnia 6 czerwca 2012 r. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. kwoty 22 878,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu, z tytułu niezapłaconych faktur VAT wystawionych przez powoda za wykonywanie zlecenia obsługi prawnej w okresie od grudnia 2011 r. do kwietnia 2012 r.

T.. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodny z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania. Pozwana spółka podniosła, że powód w spornym okresie nie dokonywał żadnych świadczeń na rzecz pozwanej spółki. Co więcej powód już wcześniej wykonywał świadczenie w sposób nienależyty, w szczególności powód nie dokonywał tłumaczeń dokumentów, co stanowiło przyczynę wypowiedzenia umowy przez pozwaną. Pozwana zarzuciła także, że powód błędnie naliczył odsetki. Strona pozwana zaprzeczyła twierdzeniu powoda, że uznała roszczenie.

Ponadto z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut potrącenia, z należnością wynikającą z faktury VAT nr (...) wystawionej w dniu 12 marca 2012 r. przez stronę pozwaną.

W tut. Sądzie, początkowo pod sygn. akt XV GNc 3152/12 między tymi samymi stronami toczyła się ponadto sprawa o zapłatę kwoty 3 690,00 zł z tytułu niezapłaconej faktury VAT wystawionej za obsługę prawną w maju 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwrot kosztów procesu. Strona powodowa nie dochodziła ww. kwoty w pozwie z dnia 6 czerwca 2012 r., ponieważ roszczenie nie było w tym czasie wymagalne. W przedmiotowej sprawie Sąd wydał w dniu 5 lipca 2012 r. nakaz zapłaty zgodny z żądaniem pozwu, od którego strona pozwana skutecznie wniosła sprzeciw. Na skutek sprzeciwu sprawę skierowano do rozpoznania na rozprawie pod sygn. akt XV GC upr 1551/12. W pismach procesowych strony przedstawiały takie same dowody i twierdzenia jak w sprawie o sygn. akt XV GC 145/13.

Sąd na rozprawie z dnia 16 lipca 2013 r. postanowił połączyć obie sprawy do wspólnego rozpoznania pod sygn. akt XV GNc 145/13 z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 7 kwietnia 2010 r. strony zawarły umowę stałego zlecenia obsługi prawnej. Zgodnie z umową strona powodowa (zleceniobiorca) zobowiązała się do świadczenia pomocy prawnej oraz windykacji należności strony pozwanej (zleceniodawcy), strony ustaliły opłatę w formie miesięcznego ryczałtu w kwocie 3 000,00 zł + podatek VAT. Umowa została zawarta na czas określony trzech miesięcy, z możliwością wypowiedzenia za 1-miesięcznym okresem wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego.

(bezsporne, poparte dowodem: umowa stałego zlecenia obsługi prawnej – k. 16-19)

Umowa została zmieniona aneksem z dnia 30 kwietnia 2010 r. Zgodnie z aneksem umowa została przedłużona na czas nieokreślony poczynając od 1 lipca 2010 r., ponadto wydłużeniu z jednego do dwóch miesięcy uległ okres wypowiedzenia.

(dowód: aneks do umowy – k. 20)

Zgodnie z ww. umową powód świadczył na rzecz strony pozwanej usługi z zakresu obsługi prawnej, odpowiadał na pytania strony pozwanej oraz reprezentował ją w postępowaniach przed sądami i organami administracji.

(dowód: korespondencja mailowa między stronami: k. 167-254; wniosek do Prezydenta Miasta W. z dnia 17 lutego 2012 r. o zawieszenie postępowania – k.176; zażalenie z dnia 14 marca 2012 r. na postanowienie Prezydenta Miasta W. – k. 194, pismo do (...) S.A. z dnia 2 lutego 2012 r. – k.237)

Prezesem Zarządu pozwanej spółki do dnia 30 marca 2011 r. była M. D., po dniu 30 marca 2011 r. funkcję Prezesa Zarządu przejął mąż M. G. D..

(bezsporne: twierdzenie strony pozwanej w sprzeciwie – k. 93, poparte dowodem: Postanowienie SR dla Wrocławia – Fabrycznej, VI Wydział Gospodarczy KRS z dnia 30.03.2011 r. – k. 105)

Przez cały okres współpracy z powodem, w imieniu spółki pozwanej, kontaktowała się M. D.. Było tak zarówno w okresie gdy pełniła ona funkcję prezesa, jak i po odwołaniu jej z tej funkcji.

(dowód: zeznania świadków: M. T. – k. 312, M. B. – k. 312 odwrót, D. F. – k. 313; korespondencja mailowa między stronami k. 167-254)

Za usługi wykonywane w okresie od grudnia 2011 r. do maja 2012 r. powód wystawił stronie pozwanej 7 faktur VAT na łączną kwotę 26 568,00 zł.

(dowód: Faktury VAT – k. 27-32 oraz k. 9 – w aktach sprawy o sygn. Xv Gc upr 1551/12)

Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty ww. faktur.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 23 kwietnia 2012 r. – k. 22)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie ww. dowodów, które uznał za wiarygodne i których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony.

W tym miejscu należy odnieść się do kwestii dowodowych występujących w sprawie. Większość dokumentów oraz wydruk korespondencji elektronicznej przedstawionych w sprawie nie budziła zastrzeżeń Sądu, dlatego wyrok opiera się w głównej mierze na dowodach z dokumentów oraz korespondencji mailowej między stronami. Ponadto Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadków M. T., M. B. oraz D. F..

Ostatecznie Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania świadków M. D. i A. K. oraz dowód z przesłuchania stron.

Strona pozwana wnioskuje w sprzeciwie o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania ww. świadków oraz G. K. w charakterze strony. Strona pozwana w piśmie z dnia 8 marca 2013 r. zawnioskuje o wyznaczenie tłumacza, ponieważ G. D. (1) nie włada językiem polskim.

Rozprawa została wyznaczona na 16 kwietnia 2013 r., strona pozwana na dzień przed rozprawą, tj. 15 kwietnia 2013 r. wysłała do tut. Sądu faks, w którym wniosła o odroczenie rozprawy z uwagi na nie wyznaczenie tłumacza.

Rozprawa, która była wyznaczona na godzinę 14.00 została przesunięta na godzinę 14.15, ponieważ G. D. (1) poinformował telefonicznie, że spóźni się o 15 minut. G. D. stawił się na rozprawie dopiero o 14.40. Wobec tego, że G. D. nie włada językiem polskim Sąd postanowił zobowiązać stronę pozwaną do uiszczenia zaliczki w wysokości 2 000 zł na poczet wynagrodzenia tłumacza. Rozprawę odroczone.

W dniu 25 kwietnia 2013 r. Sąd wezwał pozwanego do uiszczenia dodatkowo zaliczki w kwocie 500 zł na poczet wynagrodzenia tłumacza w związku z wnioskiem o przesłuchanie świadka A. K., która również nie posługuje się językiem polskim.

Sąd wezwał G. D. (1) w charakterze strony oraz A. K. i M. D. w charakterze świadków do udziału w rozprawie wyznaczonej na dzień 16 lipca 2013 r. Zgodnie z wnioskiem strony pozwanej wezwania doręczano na adres siedziby spółki. Zarówno strona jak i świadkowie nie podjęli w terminie dwukrotnie awizowanych przesyłek.

W dniu 15 lipca 2013 r., na jeden dzień przed rozprawą strona pozwana wysłała do Sądu faks, w którym wniosła o odroczenie rozprawy z powodu przebywania G. D. (1) na zwolnieniu lekarskim (od 15.07.2013 r. do 17.07.2013 r.) do faksu dołączono kopię zwolnienia lekarskiego w języku niemieckim.

Sąd nie odroczył rozprawy, ponieważ w ocenie Sądu G. D. oraz świadkowie, zgodnie z art. 139 § 1 k.p.c. zostali prawidłowo wezwani na termin rozprawy. Ponadto przedstawiona przez stronę kopia zwolnienia lekarskiego nie spełnia wymogu przewidzianego w art. 214¹ § 1 k.p.c., zgodnie z którym usprawiedliwienie niestawiennictwa wymaga zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego.

Sąd na rozprawie z dnia 16 lipca 2013, wobec nieodebrania przez świadków A. K. oraz M. D. wezwań na rozprawę wysłanych na adres strony pozwanej, postanowił wezwać stronę pozwaną do wskazania adresów wnioskowanych świadków oraz ponownie wezwał do uiszczenia zaliczki w wysokości 500 zł na poczet wynagrodzenia tłumacza.

Powyższe wezwanie, wraz z wezwaniem G. G. oraz świadków A. K. i M. D. na rozprawę dnia 1 października 2013 r., zostało doręczone na adres siedziby spółki i osobiście odebrane przez G. D. (1) w dniu 6 sierpnia 2013 r. Strona pozwana nie wskazała adresów świadków ani nie uiściła zaliczki na poczet wynagrodzenia tłumacza.

Rozprawa odbyła się 1 października 2013 r. o godzinie 13.00. Tego samego dnia o godz. 12.50 do Sądu wpłynął faks od strony pozwanej z wnioskiem o odroczenie rozprawy, do którego załączono kopię zwolnienia lekarskiego wydanego w języku niemieckim. Wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy strona pozwana wniosła o przywrócenie terminu do wskazania adresów świadków oraz uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie tłumacza, powołując się na zły stan zdrowia.

Sąd po raz kolejny nie odroczył rozprawy z powodu nie spełnienia przez stronę pozwaną wymogów zawartych w przepisie art. 214¹ § 1 k.p.c. Sąd nie przywrócił również terminu do dokonania czynności, ponieważ strona nie spełniła wymogów zawartych w przepisach art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 169 § 2 i 3 k.p.c. W szczególności strona nie uprawdopodobniła, że uchybienie terminowi nastąpiło bez jej winy oraz wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu nie dokonała czynności.

Wobec takiego stanu rzeczy Sąd uznał za zasadne pominięcie dowodów z zeznań świadków A. K. oraz M. D., ponadto Sąd pominął w całości dowód z przesłuchania stron.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu, opisane powyżej, działania strony pozwanej jednoznacznie zmierzały do przedłużenia postępowania, strona pozwana mimo prawidłowych zawiadomień nie stawiała się na dwie rozprawy, a na jedną znacznie się spóźniła. Strona pozwana nie wykonywała zarządzeń Sądu, które miały na celu umożliwienie przesłuchanie wnioskowanych przez stronę świadków, nie wskazała ich adresów oraz nie uiściła zaliczki na wynagrodzenie tłumacza.

Ponadto, strona pozwana jako przedsiębiorca ma obowiązek dbać z należytą starannością o swoje interesy. W interesie spółki leżało, aby wyznaczyć polskiego pełnomocnika, który mógłby reprezentować spółkę w postępowaniach sądowych. Należy zwrócić uwagę, że pozwana spółka została założona w Polsce i w Polsce prowadziła swoje interesy, wydaje się, że sytuacja, w której jedyną osobą uprawnioną do reprezentowania spółki jest osoba nie władająca językiem polskim świadczy o nienależyтым dbaniu o swoje interesy. Wspólnicy pozwanej spółki sami niejako wykreowali problem po stronie spółki poprzez wybranie na jedyne go członka zarządu osobę chorowitą i nie władającą językiem polskim. Obecnie problem spółka stara się przerzucać na powoda i Sąd. Spółka chcąc zabezpieczyć swoje interesy powinna wybrać pełnomocnika, prokurenta lub członka zarządu zdolnego do jej reprezentowania.

Warto podkreślić, że strona pozwana jest polską spółką, która działa na terenie Polski, co więcej umowa spółki również została sporządzona w języku polskim (k. 269 i n.). Strona pozwana działa jako sp. z o.o. i jest odrębną osobą prawną. W ocenie Sądu okoliczność, że jedynym członkiem zarządu polskiej osoby prawnej jest osoba nie władająca językiem polskim, nie sprawia, że spółkę należy traktować jako osobę nie władającą w wystarczającym stopniu językiem polskim, w rozumieniu przepisu art. 5 § 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. Z tego powodu Sąd postanowił wezwać stronę pozwaną do uiszczenia zaliczki na tłumacza. Należy podkreślić, że Sąd pomimo nie uiszczenia żądanej zaliczki postanowił wezwać tłumacza na rozprawę, chcąc w ten sposób zapewnić stronie pozwanej możliwość jak najpełniejszej ochrony jej praw.

Sąd prawidłowo wezwał dwóch tłumaczy na rozprawę dnia 1 października 2013 r. Jeden z nich usprawiedliwił swoją zapowiadaną nieobecność problemami zdrowotnym. Nieobecność drugiego z wezwanych tłumaczy nie została usprawiedliwiona, jednakże nie uzasadniała ona odroczenia rozprawy, ponieważ zarówno G. D. (1) jak i świadek A.

K., którzy nie władali językiem polskim nie stawili się na tą rozprawę. Sąd podkreśla, że gdyby ww. stawili się na rozprawę, tłumacz zostałby wezwany telefonicznie albo Sąd postanowiłby rozprawę odroczyć, a tłumacza ukarałby odpowiednią grzywną. Wobec jednak niestawiennictwa osób którym tłumacz była potrzebny, działanie takie uznać należało za zbędne.

Niezależnie od działań Sądu, należy zauważyć, że - co do zasady – zapewnienie tłumacza leżało po stronie pozwanej spółki. Strona pozwana jest bowiem polską osobą prawną i nie zmienia tego wola współników spółki, którzy na jedynego jej reprezentanta wybrali osobę niewładającą językiem polskim. Strona pozwana działała w Polsce, zawarła umowę z powodem w języku polskim, jej wykonywanie miało miejsce na terenie RP. Problemy językowe spółki „pojawiły się” dopiero na etapie procesu.

Niemniej Sąd uczynił wszystko, aby strona mogła skutecznie bronić swych praw. Warto w tym miejscu zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że strona zostaje pozbawiona możliwości działania tylko wtedy, gdy doszło do całkowitego pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a więc gdy znalazła się w takiej sytuacji, która uniemożliwia, a nie tylko utrudnia lub ograniczyła popieranie przed sądem dochodzonych żądań (por. m.in. postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., II CZ 19/2013; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1999 r., II UKN 174/00, OSNP 2001/4/133 i dalsze tam powołane). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, strona pozwana miała zapewnioną możliwość ochrony swych praw; nie można obciążać powoda ani Sądu tym, że strona pozwana nie korzystała z tej możliwości.

W ocenie Sądu strona pozwana celowo starała się utrudnić postępowanie i przewlec proces. Zdaniem Sądu strona pozwana wybierając na jedynego członka zarządu osobę chorowitą i do tego nie władającą językiem polskim chciała zapewnić sobie swoisty „immunitet”. Wszak wybór taki – w razie przyjęcia, że każda niedyspozycja jedynego członka zarządu uzasadnia odroczenie rozprawy - praktycznie uniemożliwiałby prowadzenie postępowania przeciwko spółce, a proces sądowy zamieniłby w farsę.

Warto nadmienić, że zgodnie z art. 6 k.p.c. Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu procesu, natomiast art. 214 § 1 k.p.c. stanowi, że rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. W niniejszej sprawie częste choroby prezesa zarządu strony pozwanej nie są z pewnością nadzwyczajnym wydarzeniem. Ze względu na ich powtarzalność nie mogą być też uznane za przeszkodę, której nie można przewyciężyć. Jedynego członka zarządu pozwanej spółki ma obowiązek zapewnić jej udział i reprezentację przed sądem, jeżeli ze względu na stan zdrowia nie może jej reprezentować sam. Chorobę jedynego członka zarządu spółki można uznać za przeszkodę, której nie można przewyciężyć, jeżeli ma ona charakter zdarzenia jednorazowego, którego nie można było przewidzieć. Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodziła.

Sąd dopełnił wszelkiej staranności, aby umożliwić stronie pozwanej jej osobisty udział w procesie, jednak wobec wyżej opisanych przyczyn, Sąd postanowił przeprowadzić rozprawę pod nieobecność strony pozwanej, uznając, że działania strony pozwanej stanowią nadużycie uprawnień procesowych.

Przechodząc do merytorycznej warstwy procesu należy wskazać, że strony były związane umową stałego zlecenia obsługi prawnej. Przepis art. 735 stanowi, że za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. W ocenie Sądu powód (zleceniobiorca) w sposób dostateczny wykazał, że w okresie od grudnia 2011 r. do maja 2012 r. świadczył na rzecz strony pozwanej (zleceniodawcy) usługi obsługi prawnej. Na potwierdzenie tego przedstawił korespondencję mailową z pozwaną spółką, projekty dokumentów jakie przygotowywał dla spółki (...). Fakt wykonywania świadczenia usług wynikał również z zeznań świadków.

Strona pozwana w pismach procesowych podnosiła, że powód świadczył w sposób nienależyty, co spowodowało niezadowolenie strony pozwanej, a w konsekwencji wypowiedzenie umowy. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na stronie pozwanej ciążył więc ciężar udowodnienia, że powód wykonywał swoje świadczenie nienależyte.

W ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała w żaden sposób tej okoliczności. Po pierwsze, z wypowiedzenia umowy nie wynika, że nastąpiło ono na skutek nienależytego jej wykonywania. Po drugie, twierdzenie strony pozwanej, że w spornym okresie powód nie wykonywał żadnych usług na rzecz powoda nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wręcz przeciwnie z rozległej korespondencji mailowej między stronami jasno wynika, że powód wykonywał usługi na rzecz strony pozwanej w okresie od grudnia 2011 r. do maja 2012 r., warto zwrócić uwagę, że rozwiązanie umowy nastąpiło 31 maja 2012 r., a powód udzielał odpowiedzi na pytania prawne jeszcze w dniu 28 maja 2012 r.

Strona pozwana zarzuciła, że powód nie wywiązał się ze swojego zobowiązania do reprezentowania spółki pozwanej w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu z powództwa A. G. (sygn. akt X GC 150/12). Zdaniem strony pozwanej spółce (...) zależało na tym, aby w sprawie z powództwa A. G. powód reprezentował ich na rozprawie, o czym wielokrotnie mieli go informować. W ocenie pozwanej, powód miał obowiązek reprezentować spółkę (...) na rozprawie i nie powinien wnioskować o jej odroczenie. W ocenie Sądu, powód jako pełnomocnik strony pozwanej, w sytuacji kolizji terminów, miał prawo wystąpić do Sądu z wnioskiem o odroczenie terminu rozprawy, co więcej działał w ten sposób zgodnie z interesem swojego klienta. Ponadto Sąd Okręgowy uznając wniosek, postanowił odroczyć rozprawę, należy więc uznać, że działania T. N. nie wpłynęły negatywnie na sytuację powoda. Kolejna rozprawa została wyznaczona na dzień 2 lipca 2012 r. T. N. wypowiedział spółce pełnomocnictwo procesowe w sprawie A. G. w dniu 11 czerwca 2012 r., zgodnie z przepisem art. 94 § 2 k.p.c. miał obowiązek działać za stronę jeszcze przez dwa tygodnie, w związku z czym powód nie był zobowiązany do reprezentowania spółki (...) na rozprawie w dniu 2 lipca 2012 r.

Na marginesie warto zauważyć sprzeczność w stanowisku strony pozwanej, która z jednej strony twierdzi, że nie była zadowolona ze sposobu wykonywania zobowiązania przez powoda, z drugiej zaś strony, pozwana twierdzi, że bardzo zależało jej na reprezentacji powoda w sprawie z powództwa A. G..

Strona pozwana nie udowodniła ponadto, że miała podstawy do niezadowolenia ze sposobu wykonywania umowy przez powoda. W rozległej korespondencji mailowej M. D. nie zarzucała powodowi, że wykonuje umowę nienależycie, nie kwestionowała również zasadności wystawiania faktur. Co więcej akceptowała wszystkie faktury, prosząc o „trochę cierpliwości” ponieważ w związku z trudną sytuacją finansową strony pozwanej nie były one regulowane terminowo. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, że współpraca między stronami przebiegała prawidłowo. Z zeznań świadków wynika jedynie, że w jednej sytuacji pozwana spółka miała zastrzeżenia do sposobu prowadzenia sprawy przez aplikantkę M. T.. W ocenie Sądu jedna sytuacja nie przesądza o nienależycym wykonywaniu umowy. Co więcej, biorąc pod uwagę długi czas współpracy między stronami, tylko jedno zastrzeżenie do sposobu prowadzenia spraw świadczy tylko o tym, że współpraca przebiegała poprawnie.

W ocenie Sądu nie ma znaczenia okoliczność, że M. D. nie pełniła w tym czasie funkcji Prezesa Zarządu. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jasno wynika, że Pani M. D. od początku do końca współpracy z powodem kontaktowała się z T. N., dlatego powód miał pełne prawo domniemywać, że oświadczenia Pani M. D. są zgodne z wolą spółki.

Strona pozwana zarzuciła ponadto, że powód nie wywiązywał się ze swojego zobowiązania, ponieważ wbrew zapisom umowy nie dokonywał tłumaczenia dokumentów na język niemiecki. W § 1 p. VII umowy zapisano, że Zleceniobiorca zobowiązuje się do sporządzania dokumentów wskazanych przez Zleceniodawcę w języku niemieckim. W sprzeczności od nakazu zapłaty strona pozwana podniosła, że wymagała od powoda tłumaczenia wszystkich dokumentów. Zgodnie z ciężarem dowodu to na stronie pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia tego twierdzenia. W ocenie Sądu pozwana spółka nie udowodniła, że zlecała powodowi dokonywania tłumaczeń wszystkich dokumentów. Z zeznań świadka M. T. wynika, że na początkowym etapie współpracy zlecono przetłumaczenie pojedynczych dokumentów, były to jednak sytuacje rzadkie. Z korespondencji mailowej nie wynika, że strona pozwana zlecała tłumaczenie jakichkolwiek dokumentów, co więcej Pani M. D. nie wyrażała swojego niezadowolenia z faktu braku tłumaczeń. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że twierdzenie strony pozwanej powstało wyłącznie na cele procesu i nie ma żadnego odzwierciedlenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Strona pozwana podniosła ponadto zarzut potrącenia, podnosząc, że w związku z brakiem tłumaczeń była zmuszona zlecać ich wykonanie osobie trzeciej – (...), przez co poniosła szkodę, w wysokości 23 062,50 zł. Strona pozwana stwierdziła w sprzeciwie, że wraz z wypowiedzeniem umowy z dnia 12 marca 2012 r. wysłała do powoda fakturę VAT nr (...) na ww. kwotę oraz pismo, w którym strona pozwana zarzuciła powodowi, że nie wykonuje należycie umowy.

W ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała, że taka wierzytelność w ogóle powstała, nie przedstawiono dowodów na to, że pozwana spółka zlecała powodowi wykonywanie tłumaczeń, dlatego strona pozwana nie była uprawniona do obciążenia powoda kosztami tłumaczeń zleczanych podmiotowi trzeciemu. Wobec tego, że pozwana spółka nie udowodniła, że wierzytelność istniała, zarzut potrącenia tej wierzytelności był bezzasadny.

Strona pozwana zarzuciła również, że powód źle naliczył odsetki od należności wynikających ze spornych faktur. Strona pozwana podniosła, że powód nie przedstawił dowodu doręczenia faktur, ponadto zdaniem powoda zgodnie z umową wynagrodzenie należało się do 25-tego dnia każdego miesiąca, dlatego naliczanie odsetek od dnia płatności wskazanych w fakturach (tj. 07.01.2011 r.; 08.02.2011 r.; 08.03.2011 r. itp.) było nieuprawnione. Ponadto strona pozwana podniosła, że faktury były jej doręczane z dużym opóźnieniem, a wiadomości email zawierające kopie faktur nie otwierały się na komputerze strony pozwanej.

W ocenie Sądu strona pozwana nie udowodniła, że faktury były doręczane z dużym opóźnieniem, nie przedstawiła także dowodu, że nie mogła odtworzyć maili od powoda. Sąd nie przychylił się również do twierdzenia, że odsetki zostały źle naliczone. Zgodnie z brzmieniem § 4 p. 1, na który powołuje się strona pozwana, wynagrodzenie należy się do 25-tego dnia każdego miesiąca z góry. Powód zaś wystawiał faktury z terminem płatności do siódmego lub ósmego dnia miesiąca następnego (tj. z dołu), co było działaniem podejmowanym na korzyść strony pozwanej. Zatem odsetki zostały naliczone w sposób prawidłowy.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 750 i 481 k.c. orzeczono jak w pp. I i II wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.